Nr. 287. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, czwartek 21. grudnia 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 2800 Mk. z dostawą do domu 3000 Mk., na prowincyi 3000 Mk., za granicą 5000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

120 Mk.

Redakcya i Administracya Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Żałoba państwowa po Prezydencie.

Przed wyborami.

Nie trzeba było czekać siedmiu lat, przewidzianych konstytucyą, na wybór drugiego prezydenta. Ręka skrytobójcy, którego skutecznie przekonać usiłowano, że pozostawanie Narutowicza na stanowisku prezydenta przez tak długi czas byłoby „hańba Polski", skróciła ten przydługi okres... do siedmiu dni. „Zapora", jak to wymownie pisał Stroński w „Rzeczypospolitej" została usunięta i dziś Zgromadzenie Narodowe przystępuje do nowego wyboru, a temsamem Stroński, a za nim lwowskie „Słowo polskie" podnosi „dumny program narodowy", którego część walną zrealizował ubiegłej soboty... Eligiusz Niewiadomski.

Kto będzie drugim prezydentem, oto pytanie, na które musi dać odpowiedź dzisiejsze Zgromadzenie narodowe.

Obowiązek desygnowania kandydata spoczywa na lewicy sejmowej.

Chjena politycznie i moralnie została ciężko zraniona przy zgonie Narutowicza. Jesteśmy przekonani, że nawet w jej obozie nie znajdzie się człowiek, szanujący swe nazwisko, któryby z jej rąk chciał przyjąć prezydenturę. Zrozumiał to Zamojski i uprzedził swych przyjaciół politycznych, że nie chce się ubiegać o stanowisko tak tragicznie opuszczone przez Narutowicza.

Na lewicy przeto spoczywa obowiązek wysunięcia kandydata. Nie tylko to. Sytuacya polityczna w Polsce jest tego rodzaju, że lewa część sejmu powinna dojść do takiej konsolidacyi, aby wyłonić z siebie rząd.

Wypadki ostatnie wskazują, że ustrój państwowy, że byt republiki jest poważnie zagrożony. Okazało się dowodnie, że na prawicy sejmu siedzą żywioły niepoczytalne, że oddanie im władzy w państwie, to po zamachu sobotnim — popełnienie samobójstwa.

To zrozumieć muszą wszystkie obozy lewicowe w sejmie i one muszą szukać wspólnej platformy działania.

Niestety wedle otrzymanych dotąd wiadomości, kluby lewicowe, dotąd nie doprowadziły do wspólnej kandydatury na prezydenta i dziś może przystąpią do głosowania przypadkowego. A porozumienie co do prezydentury jest daleko łatwiejsze. Płaszczyzna tarć jest tu znacznie mniejsza. Należy się obawiać, że skłonności prawicowe w „Piaście" i konkurencyjna wobec „Piasta" polityka „Wyzwolenia", mogą rozbić wszelkie, a tak konieczne współdziałanie.

Jeżeli jednak lewica nie potrafi teraz wygrać potężnych atutów, jakie dostały się w jej ręce, odpowie ciężko przed historyą za swą małostkowość i brak zrozumienia wielkości i znaczenia niebezpieczeństwa. A odpowiedzialność tę będą musiały wziąść na swe barki stronnictwa ludowe. W ich też ręku dziś przyszłość państwa.

Eksportacya zwłok Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 19. 12. (Pat). Eksportacya zwłok Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z Belwederu na Zamek odbyła się dziś o godz. 12-tej w południe, poprzedzona mszą św. którą odprawił ks. kard. Kakowski przy zwłokach. Kondukt żałobny otwierały ugrupowania polityczne, zawodowe i społeczne, a więc szły: Delegacya socyalistycznej partyi ze sztandarem, młodzież akademicka, delegacya „Sokoła", delegacye różnych korporacyi, delegacya Towarzystwa wioślarskiego, liczne delegacye włościańskie z Łowicza, i innych wsi w strojach ludowych, niosąc wieńce ze zbóż, traw i cierni. Następnie jechał gen. Kuliński na koniu, a za nim oddział ulanów, piechota, artylerya polna, artylerya konna i oddział konnicy, poczem szły zakony, seminarya, a następnie w ośm koni karawan z trumną Prezydenta Republiki przykryta sztandarem Rzeczypospolitej. Za trumną szła rodzina, marszałkowie Sejmu i Senatu, Rada Ministrów in corpore, korpus dyplomatyczny, misya wojskowa, Sejm i Senat w komplecie generalicya, wyżsi urzędnicy państwowi oraz delegacya wojskowa. Następnie jechała gwardya przyboczna. Kondukt zamykała piechota, za którą postępował olbrzymi tłum publiczności. Na pl. Zamkowym ustawiły się delegacye z wieńcami i kompania honorowa, która oddała honory. Trumnę ze zwłokami złożono w sali rycerskiej, a delegacye kolejno złożyły hołd. Na tem zakończyła się eksportacya. Podczas pochodu panował porządek wzorowy. Po obu stronach jezdni z Belwederu do Zamku zajęły miejsce liczne tłumy, które z poważnem skupieniem brały udział w żałobnym pochodzie. Przy zwłokach w sali rycerskiej palą się światła, okryte kirem, a w salach bocznych muzyki grają naprzemian hymny żałobne. Przy zwłokach ustawiono straż honorową.

ŻAŁOBA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 19. 12. (AW). Dzisiejszy uroczysty pogrzeb zwłok śp. Prez. Narutowicza jest najlepszym dowodem w jaki sposób stolica będąca wykładnikiem uczuć całego kraju, zareagowała na zamordowanie pierwszego Prezydenta Rzpltej. Całe miasto przybrane w flagi, bądź zwinięte do połowy na znak żałoby, bądź okryte kirem. Sklepy zamknięte. Mimo niesprzyjającej pogody tłumy publiczności czekają cierpliwie na ukazanie się konduktu żałobnego. Panuje powszechny spokój i nastrój żałobny.

WARSZAWA, 19. 12. (AW). Szef Sztabu generalnego marszałek Piłsudski wczoraj zaniemógł. Wobec tego nie mógł wziąć udziału w pogrzebie pierwszego Prezydenta Rzpltej.

DELEGACYE WŁOŚCIAN.

WARSZAWA, 19. 12. (AW). W związku z uroczystościami przeniesienia zwłok Narutowicza, do sejmu zjechały dziś w ogromnej liczbie delegacye włościan, zorganizowanych w stronnictwach ludowych P. S. L. (Piaście i Wyzwoleniu). Reprezentowane były wszystkie powiaty, a nawet liczne gminy Rzpltej. Wszystkie delegacye złożyły wieńce na trumnie Prezydenta.

Kandydatury na prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 19. 12. (AW). P. S. L. Piast rozpoczął ponownie obrady, celem ustalenia kandydatury Prezydenta Rzpltej. W związku z uroczystością przeprowadzenia zwłok ś. p. Prez. obrady zostały przerwane. Jak przewiduje „Kurjer Czerwony" według wszelkiego prawdopodobieństwa wysunięta zostanie kandydatura Stanisława Wojciechowskiego.

WARSZAWA, 19. 12. (AW). Z pośród dawnych kandydatów na prezydenta dotychczas nieznana, P. S. L. przekazało decyzyę w sprawie kandydatury swemu prezydyum, P. P. S. oświadcza się za kandydaturą Stanisława Wojciechowskiego, jednakowoż jak słychać i kandydatura Sikorskiego nie znalazłaby w tym klubie sprzeciwu. „Wyzwolenie" według pogłosek kuluarowych w ciągu popołudnia i wieczora wysuwało szereg kandydatów nie branych poważnie przez resztę klubów. Mówiono między innymi o kandydaturze posła Śmiarowskiego, a także gen. Żeligowskiego. Prawica zachowuje dotychczas milczenie. W kuluarach jednak twierdzą, że wysunie ona w ostatniej chwili jakąś kandydaturę. Prawdopodobnie profesora Morawskiego, lub b. prez. ministrów Ponikowskiego. N. P. R. jest za kandydaturą Sikorskiego, na wypadek jednak gdyby lewica nie postawiła swego kandydata skupiającego wszystkie głosy lewicy, pozostawia się posłom N. P. R. wolną rękę.

WARSZAWA, 19. 12. (Tel. wł.) Związek ludowo-narodowy oświadcza się stanowczo przeciwko kandydaturze Sikorskiego. Ze strony „Piasta" stawiane są kandydatury Wojciechowskiego i Sikorskiego, „Wyzwolenie" natomiast wysuwa kandydaturę prof. Bartla lub Kucharzewskiego. Jutro o dziesiątej odbędzie się dalszy ciąg konferencyi międzyklubowej.

Przypuszczają tutaj, że kandydatury nie będą ustalone wcześniej, jak na godzinę przed Zgromadzeniem Narodowem.

WARSZAWA, 19. 12. (AW). Według wiadomości z miarodajnego źródła zaprzysiężenie nowego prezydenta nastąpi na drugi dzień po jego wyborze, poczem marszałek Rataj, sprawujący tymczasowe funkcye prezydenta przekaże swą władzę nowemu prezydentowi.

Uchwały Rady Ministrów.

Projekt ustawy o ochronie konstytucyi. — Walka z drożyzną.

WARSZAWA, 19. 12. (Pat.). Komunikat rady ministrów z dnia 19 grudnia br.: Prez. rady ministrów zdał sprawozdanie z wydanych zarządzeń w związku z wypadkami dni ostatnich, oraz z sytuacyą w kraju. Według raportów wojewodów

SPOKÓJ PANUJE W CAŁYM KRAJU.

Poza sporadycznymi wypadkami sytuacya nie daje powodu do najmniejszego niepokoju, a zarządzenia władz okazały się celowe. Społeczeństwo w najszerszych masach z całem zaufaniem współdziała z rządem w celu utrwalenia ładu i porządku. W związku z ogólną sytuacyą uchwalono ostatecznie stylizacyę wniesionego poprzednio do sejmu suwerennego projektu

USTAWY O OCHRONIE KONSTYTUCYI.

Projekt złożony będzie niezwłocznie sejmowi.

Postanowiono zwłoki śp. Prez. Narutowicza złożyć na razie w podziemiach katedry św. Jana, oraz urządzić pogrzeb w nadchodzący piątek. Na temże posiedzeniu ustalono także żałobę po śp. Prezydencie Narutowiczu.

Poruszono

SPRAWĘ DROŻYZNY,

która w ostatnich dniach przybrała zatrważające rozmiary, przyczem postanowiono wezwać prezesa komitetu ekonomicznego rady min., aby do dni 10 przedłożył odpowiednio przygotowane wnioski w sprawie polityki wywozowej środków pierwszej potrzeby z kraju; wezwać nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną do bezzwłocznego złożenia programu walki z paskarstwem, przyczem środki policyjne i administracyjne mają być stosowane do niesumiennych obywateli z całą surowością. Skonstatowawszy, że odnośne organa skarbu zalegają z wykonaniem wypłaty, uchwalonych kilkakrotnie podwyżek dla emerytów, rada ministrów zleciła ministrowi skarbu bezzwłoczne zbadanie sprawy.

Przepisy o żałobie państwowej.

WARSZAWA, 19. 12. (Pat.). Rada ministrów uchwaliła dnia 19 grudnia: Zatwierdza się zarządzenia ministra spraw wojskowych odnośnie do żałoby z powodu zgonu Prezydenta Rzpltej Polskiej, przepisanej dla urzędów i osób wojskowych.

Odnośnie do żałoby władz, instytucyi i urzędników cywilnych zarządza się, co następuje: Czas trwania żałoby urzędowej ustala się od dnia śmierci 16 grudnia do 30 grudnia włącznie. Na wszystkich gmachach rządowych, cywilnych winny powiewać chorągwie o barwach państwowych, opuszczone do połowy masztu. Umundurowani urzędnicy państwowi od 8-go stopnia wzwyż noszą przez cały czas żałoby opaskę żałobną na lewem ramieniu. Urzędnikom i funkcyonaryuszom państwowym wszelkich stopni służbowych, o ile są umundurowani, zabrania się brać udział w publicznych zabawach tanecznych, jak również uczęszczać do teatru, cyrku, kinematografu, kabaretu i t. p. do dnia pogrzebu. W dniu pogrzebu wszelkie widowiska publiczne, jak teatry, cyrki, kabarety, kinematografy będą zawieszone. We wszystkich miastach, będących siedzibą województw i starostw, winny się w dniu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza odbyć uroczyste nabożeństwa żałobne z udziałem przedstawicieli władz państwowych, rządowych, oraz wojskowości.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Warszawie.

WARSZAWA, 19 12 (Pat.). Ogłoszono dziś rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 grudnia w przedmiocie wykonania zarządzenia stanu wyjątkowego na m. st. Warszawę.

Morderca Niewiadomski stanie przed sądem doraźnym.

WARSZAWA, 19. 12. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 19. grudnia omawiano kwestyę przekazania sądowi doraźnemu sprawy mordercy Eligiusza Niewiadomskiego, zabójcy Prezydenta Rzpltej, który ze względu na oburzający charakter zbrodni, wymagającej stanowczej i natychmiastowej represyi, według zarządzenia rządu ma być stawiony przed sądem doraźnym.

Wobec niewłaściwego brzmienia ustawy i stanowiska sejmu, rząd wbrew swemu przekonaniu widzi się zmuszony odstąpić sprawę mordercy Niewiadomskiego sądowi doraźnemu.

Równocześnie Rada Ministrów uchwala wniosek nagły o uzupełnienie ustawy o sądach doraźnych i włączeniu do właściwości tych sądów także zbrodni przewidzianych w art. 99. kodeksu karnego. Rada Ministrów przyjęła do wiadomości, że rozprawa przeciwko Niewiadomskiemu rozpocznie się dnia 29. grudnia b. r.

Ferye sejmowe.

WARSZAWA, 19 12 (A. W.). Natychmiast po zaprzysiężeniu nowego prezydenta Rzpltej Sejm i Senat rozpoczną ferye świąteczne. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w czasie między 1 a 6 stycznia 1923. Po zwołaniu plenum Sejmu obradować będą komisye celem przekazania Sejmowi gotowych materyałów.

WARSZAWA. 19 12 (A. W.). Sprawozdawca „Ajencyi Wschodniej" dowiaduje się, że posiedzenia Sejmu odbywać się będą w przyszłości pewnemi seryami. Sejm obradować będzie nad kompleksami spraw, przygotowanymi przez rząd.

Posiedzenie Sejmu śląskiego.

KATOWICE, 19. 12. (Pat). W dniu 19. bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sejmu śląskiego, zwołane z powodu śmierci Prezydenta Narutowicza. Posiedzenie otworzył marszałek Wolny następującem przemówieniem, którego posłowie wysłuchali stojąc: Wysoka Izbo! Z powodu żałoby czarne po wszystkich dzielnicach powiewają sztandary i wszystkie dzielnice odczuwają to, że się stało straszne nieszczęście dla całego kraju. Nam nie pozostanie nic innego, jak wyrazić głęboki żal i stwierdzić, że bolesnym echem odbija się ten czyn nietylko w Rzpltej ale we wszystkich państwach, gdzie żyją narody cywilizowane. Chcemy również wyrazić hołd pamięci tego, który był naszym pierwszym Prezydentem, pierwszym wybrańcem na mocy konstytucyi. Sejm śląski życzy, by okropny a nieznany w dziejach narodu polskiego wypadek przyczynił się do wspólnej pracy wszystkich obywateli około odbudowy państwa i szczęścia narodu. Na znak żałoby zamykam posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się o godz. 3-ciej pop.

KATOWICE, 19 12 (Pat.). Dziś o godz. 15 odbyło się posiedzenie Sejmu śląskiego. Na porządku dziennym było sprawozdanie komisyi mieszkaniowej. Odnośne wnioski przekazano komisyi. Następnie przyjęto projekt rządowy w 2 i 3 czytaniu. Poseł Rakowsky wniósł projekt utworzenia krajowej Rady mieszkaniowej. Wniosek ten odrzucono. Następnie przyjęto projekt rządowy, upoważniający wojewodę do zaciągnięcia u rządu pożyczki 20 miliardów.

Prasa franc. o Polsce w chwili obecnej.

PARYŻ. 19 12 (A. W.). Niedzielna prasa paryska podaje szczegóły zabójstwa, dokonanego na Prezydencie Rzpltej. „Temps" w artykule wstępnym zwraca się w serdecznych słowach do Polski, zwalczając energicznie nieprzychylne dla Polski wywody i wnioski podane przez „Alg. Ztg", która z faktu zamordowania Narutowicza wysnuwa daleko idące wnioski o słabości wewnętrznej Polski.

Przeciw podnoszeniu cen.

WARSZAWA, 19 12 (A. W.). „Kurjer czerwony" donosi, że w ministerstwie spraw wewn. odbywają się obecnie gorączkowe przygotowania celem szybkiego wydania surowych zarządzeń, któreby położyły kres nadmiernemu podnoszeniu cen w handlu.

Szantaż rosyjski wobec Estonii.

RYGA, 19 12 (Pat.). Wniesztorg zaniechał wszelkiego wywozu i przywozu przez Estonię. Jest to dowodem jak dalece zepsuły się stosunki pomiędzy Estonią i Rosyą w wyniku moskiewskiej konferencyi rozbrojeniowej. Taryfa na przywóz wszystkich towarów do Estonii została podwyższona o 50 procent.

Aresztowania na Ukrainie.

RYGA, 19 12 (Pat.). Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie na Ukrainie przeprowadziły liczne aresztowania w guberniach Mikołajewskiej, Kremczudzkiej i Jekaterynosławskiej. Uwięziono około 200 osób, oskarżonych o należenie do organizacyi Petlurowców. Zdaniem prasy organizacye te zostały w ten sposób ostatecznie zlikwidowane.

Żydzi wobec rządu litewskiego.

KOWNO 19 12 (A. W.). Od czasu opuszczenia przez posłów żydowskich Sejmu litewskiego nieprzejednane ich stanowisko wobec rządu nie uległo w niczem zmianie. Dla złagodzenia konfliktu proponowano im objęcie tek ministerstwa finansów, handlu i przemysłu. Żydzi jednak odpowiedzieli na tę propozycyę stanowczo odmownie.

WE WŁOSZECH ZNOWU NIEPOKOJE.

RZYM, 19. 12. (Pat.). Z Turynu donoszą, że wybuchły tam zaburzenia między faszystami a komunistami. Przyszło do starcia, w którem 11 osób zabito, a wiele raniono. Wszystkie oddziały faszystów w Turynie zostały zdemobilizowane.

Żałobne posiedzenie.

Wczoraj o godz. 1 po południu odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej ku uczczeniu cieniów pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Radni stawili się licznie; z ław prawicy manifestacyjnie wysuwali się ku frontowi radni z obozu endecyi.

Prez. Neuman wygłosił żałobne przemówienie, w którem podkreślił, że fakt skrytobójstwa, dokonany na osobie głowy państwa, jest nieznany w dziejach Polski i niezgodny z zapatrywaniem rycerskiego narodu. Mord został popełniony w chwili, gdy prez. Narutowicz spełniał swój obowiązek reprezentacyjny. P. Neuman wspomniał następnie o nieskazitelnej duszy zamordowanego prezydenta, o jego wielkiej miłości Ojczyzny, której chciał poświęcić wszystkie siły i rozum. Prez. Neuman zakończył swe przemówienie potępieniem czynu zbrodniarza, oraz wyraził cześć tragicznie zmarłemu prezydentowi.

Po tem przemówieniu, którego radni wysłuchali stojąc, posiedzenie na znak żałoby zamknięto.

List otwarty b. Legionistów do gen. Hallera.

„Milczeć dłużej nie możemy“.

Warszawski „Kuryer Poranny“ zamieszcza list otwarty do gen. Hallera, podpisany przez szereg byłych oficerów i podkomendnych Hallera.

Opiewa on:

„Panie Generale! Wezwaniu Twemu do broni stało się zadość. Padły strzały. **Milczeć dłużej nie możemy.** My legioniści, którzy znosiliśmy jak setki i tysiące naszych towarzyszy innych brygad, trudy i znoje, mimo usilnych starań sprawców dzisiejszych strzałów, czyniących waśnie między nami, znosiliśmy i walczyliśmy zgodnie „dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały“.

Potem przez szereg lat znosiliśmy więcej, niż przeżyte trudy wojenne, i to w imię Polski. I to był nasz błąd.

Milczeliśmy, gdy robiono cię bohaterem za to, że zmuszony uchwałą korpusu oficerskiego, przeszedłeś przez austryackie szańce pod Rarańczą.

Milczeliśmy, kiedyś ty wysyłał kuryerów do Wilhelmów i Karolów, a jednocześnie tym samym kuryerem prosiłeś o opiekę gen. Rydza-Śmigłego.

Milczeliśmy, kiedyś bezduszność i beztroskliwość swą posunął do żebrania opieki dla swojej osoby u strupieszałej rady regencyjnej.

Milczeliśmy, gdy robiono cię **bohaterem z pod Kaniowa, choć nim wcale nie byłeś.**

Milczeliśmy, gdy potem w lat parę zbrodnicze jednostki robiły cię jedynym obrońcą Warszawy.

Myśmy milczeli, a tyś, Panie generale Józefie de Hallenburg-Haller także milczał i hołdy odbierał.

Milczeliśmy w imię ofiarności dla Polski. Myśmy ofiary składali, tyś je p. generale przyjmował.

To była cicha umowa dla Polski i dla jej chwały.

Tyś ją p. generale zerwał. Stanąłeś po stronie tych, dla których każda droga, nawet po trupach dobra, **była dobrą do władzy.** Na wezwanie Twoje, p. generale, padły strzały. — **I tu drogi nasze się rozchodzą.**

Milczeć dłużej nie możemy! Przyjm od nas byłych swych żołnierzy tych słów parę prawdy.

Piłsudski chory.

WARSZAWA. 19 12 (Pat.). Szef Sztabu gen. Marszałek Józef Piłsudski wczoraj zaniemógł. Zaziębienie i gorączka nie pozwolą mu na wzięcie udziału w pogrzebie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

KONDOLENCYE RZĄDÓW.

SOFIA, 19. 12. (Pat). Tragiczna wiadomość o zabójstwie prez. Narutowicza poruszyła rząd i społeczeństwo bułgarskie. Król po nadejściu wiadomości wysłał marszałka dworu do polskiego posła Grabowskiego, aby wyraził mu w imieniu króla kondolencyę. Również minister spraw zagranicznych złożył natychmiast osobiście w poselstwie kondolencyę imieniem rządu bułgarskiego. Kondolencye złożyło również ciało dyplomatyczne, oraz mnóstwo osób ze społeczeństwa bułgarskiego.

—•••—

PRAGA, 19. 12. (Pat). W poniedziałek przybył do poselstwa polskiego w Pradze p. min. Benesz i złożył polskiemu charge d'affaires Baderowi w imieniu rządu czechosłowackiego wyrazy współczucia, wspominając serdecznie stosunek osobisty, jaki go łączył ze zmarłym Prez. Narutowiczem. Min. Benesz prosił o zapewnienie rządu polskiego o szczerem i żywem ubolewaniu rządu czechosłowackiego z powodu tragicznego wypadku, który dotknął państwo polskie, i o niezachwianej wierze w mą i pomyślną przyszłość Polski.

—•••—

HAGA, 19. 12. (Pat). Minister spraw zagranicznych, oraz przedstawiciele obcych państw osobiście złożyli w poselstwie polskiem kondolencye.

—•••—

BELGRAD, 19. 12. (Pat). Z powodu niecnego zamachu, którego ofiarą padł Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej król Aleksander wyraził swoje ubolewanie posłowi polskiemu Okęckiemu, ponadto kondolencye złożyli rząd i ciało dyplomatyczne.

—•••—

LONDYN, 19. 12. (Pat). Wielki ochmistrz dworu odwiedził w poniedziałek posła Skirmunta i wyraził mu kondolencye w imieniu króla Jerzego.

—•••—

Ameryka nie daje pomocy.

LONDYN, 19 12 (Pat.) Havas. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu, że ani Harding ani Stany Zjednoczone nie przygotowują żadnego planu, który miałby na celu przyjście z pomocą Europie. Ameryka nie przeprowadza rokowań z żadnem państwem. Stany Zjednoczone nie będą łączyły sprawy odszkodowań niemieckich ze sprawą długów amerykańskich i nie zgodzą się na anulowanie lub wprowadzenie jakichkolwiek zmian w sprawie spłaty długów.

—•••—

W. RACRT.

8)

CIELĘCA HISTORYA.

(Ciąg dalszy).

Łysek, który dotychczas uważał Stefana za nieograniczonego pana swych własnych czynów, za pana który nikomu nie ulegał i życie swe ukształtował według swej własnej woli i własnego chcenia, wydał mu się nagle pajacem bez woli i myśli, który swe własne życie, życie swej żony, dzieci, Krasuli i jej syna Łyska, uwarunkował od woli i rozkazu nieznanego potwora...

Łysek uczuł nagły przypływ żalu do samego siebie, że mścił się nieraz na zupełnie niewinnym człowieku, jakim był Stefan.

— Ten człowiek wykonywał tylko ślepo rozkazy czarnego potwora! — myślał Łysek gorączkowo. — I jakże ja mścić się mogłem nad ślepem narzędziem, co w obawie o własny kark nadeptywało na karki innych?...

Łyskowi spadła jakby katarakta z oczu.

Z przerażeniem w duszy odkrył nagle, że walczył z wiatrakami. Żądał wolności od człowieka, co sam był niewolny, zwalczał system w człowieku, co się pod tym systemem uginał, spętany borykał się z człowiekiem co był także spętany...

Jakby jasna łuna zaświtała nagle w mózgu Łyska.

Łysek dokładnie sobie teraz przypominał, że choćby Stefan miał najpilniejszą robotę, choćby swe dziecko pieścił na kolanach choćby modlił się, jadł, spał lub płakał gorzko — z chwilą gdy ogromny potwór zbliżał się do budki, Stefan rzucał wszystko i stawał wyprostowany z białym talerzem na kiju i z błyszczącą blachą nad siną czapką.

Łysek przypomniał sobie w dziwnem jakiemś przejrzeniu, jak razu pewnego małe dziecko Stefana wpadło do wanienki gorącej wody, gdy właśnie w tej chwili potwór zasyczał na skręcie.

Dziecko krzyczało śmiertelnie poparzone, ale Stefan stał przed budką sztywny i niemy z błyszczącą blachą nad czapką...

— I ja z nim walczyłem! — myślał z niewysłowionym żalem Łysek. — Niewolnik żądał wolności od niewolnika...! O ślepy i głupi!... Potwór, co przebiega codziennie drogą po stalowych wężach obok mojej stajni jest moim wrogiem! On tylko jeden! On reprezentuje system, którego nienawidzę i zwalczam i u niego wywalczę sobie wolność lub zginę!...

Jeśli człowiek pęta moich braci i wysyła ich na rzeź — winien temu system a nie wykonawcy... Jeśli dławimy się w smrodliwych stajniach — on temu winien!... On temu winien. że cielętom i ludziom narzucono czas i przestrzeń, w których wykonywać muszą ściśle jego rozkazy i pracę — dla niego.

On korzysta z wyzysku i ogłupienia drugich, z których krwi i potu czerpie siły do szalonego pędu w dal, którą sobie sam wyznaczył! On — tylko on!...

On, potwór olbrzymi, co przebiega po stalowych wężach obok budki Stefana.

I po raz pierwszy w życiu Łysek poczuł szczery żal i skruchę za przykrości wyrządzane stale Stefanowi, bo gdy Stefan zbliżył się do Krasuli, aby ją lepiej uwiązać do palika, Łysek podbiegł ku niemu i wilgotnym szorstkim językiem ucałował mu nagle twardą, spracowaną rękę.

— A idź-że ty dyable! — zawołał przestraszony Stefan, żegnając się zabobonnie krzyżem świętym. Stefan Łyska nie rozumiał.

*

Dziś, albo nigdy, powiedział sobie Łysek, stanąwszy na nasypie kolejowym. Przed nim żółciało płótno kolejowego toru i błyszczały dwie srebrne linie szyn. Słońca już widać nie było, tylko białe chmurki krwawiły jeszcze po brzegach (na liliowem tle nieba letniego odcinały się twardo granatowe sylwetki słupów telefonicznych i ultramarynowa linia pobliskiego lasu.

Wkrótce zagasły ostatnie blaski zorzy wieczornej. Drzewa, słupy i szyny roztapiały się kolejno w wiotkiej, zda się pomroce. Nastała ta dziwna krótka i przeraźliwie martwa chwila, kiedy dzień kona, a noc jeszcze nie wstaje.

Naokół było szaro i cicho bardzo.

Po chwili porwał się ciepły, senny wiatr, rozniósł zapachy łąk i lasu i zemdlał u podnóża nasypu. Lazurowe niebo przybrało kolor ciemnego błękitu i cicho weszła letnia noc, co wplotła w czarne włosy miliardy migocących gwiazd i blady sierp księżyca....

Na skrzydłach lekkiego wietrzyku doleciał Łyska uszu daleki, przytłumiony łoskot pędzącego pociągu.

Serce Łyska waliło jakby młotem.

(Dk. nast.)

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwow 20. grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Środa 20 grudnia o g. 7·30 wiecz. „Coppelia", balet w 3 aktach Delibesa. Bilety zakupione na sobotę są ważne na to przedstawienie.

Czwartek 21 grudnia o godz. 7 wiecz. „Lohengrin", opera w 4 aktach Ryszarda Wagnera (premiera).

Piątek 21 grudnia. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

—•••—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Środa 20 grudnia o g. 7 „Jastrząb", sztuka w 3 akt. Croisseta (premiera).

Czwartek 21 grudnia o godz. 7 „Jastrząb", sztuka w 3 aktach Croisseta.

Piątek 22 grudnia. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu sp. Prezydenta Narutowicza.

—•••—

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna

Środa 20 grudnia o g. 7 wiecz. „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego. Bilety ważne z soboty.

Czwartek 21 grudnia o g. 7 w. „Słomiana wdówka".

Piątek 22 grudnia. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

We środę o godz. 7·30 Premiera „Królowa cyrku", operetka w 3 aktach Dinera.

—•••—

Z POWODU WCZORAJSZEJ KONFISKATY „DZIENNIKA" zwróciliśmy się o interwencyę do posłów P. P. S., prezydenta ministrów Sikorskiego i min. sprawiedliwości Makowskiego. Jeżeli rząd obecny istotnie chce doprowadzić administracyę państwową do porządku, to nie wątpimy, że energicznie się zajmie pojęciami prawnemi niektórych panów z prokuratoryi państwa.

„JASTRZĄB" Croisseta, którego premiera odbędzie się dziś w środę w Teatrze Małym, należy do typu sztuk, zalatujących wprawdzie cokolwiek senzacyjnością tematu, zrobionych jednak z dużym smakiem artystycznym i sprawnością techniczną. Obok p. Rasińskiej i p. Żyteckiego wielkie pole do popisu będzie miał p. Brzeski. Artysta rolę Renego grał doskonale na innej scenie i zdobył sobie zasłużone uznanie krytyki. P. Brzeski, jeden z najzdolniejszych młodszych aktorów, w tej dopiero roli będzie mógł w całym blasku okazać swe zdolności.

PREMIERA „LOHENGRINA" zapowiada się doskonale. Genialne dzieło Wagnera ukaże się istotnie w całym przepychu kostyumowo - dekoracyjnym, przygotowane pracowicie i z całym pietyzmem. Dla znawców i miłośników prawdziwego piękna premiera ta będzie pięknem artystycznem.

WILIA W SOBOTĘ. Dyrekcya policyi wyjaśnia, że wobec ustalenia dnia 23, t. j. soboty jako dnia Wilii, przedstawienia w teatrach, kinoteatrach i wogóle wszelkie widowiska i koncerty mają być odwołane. Odbyć się one natomiast mogą w dniu następnym, t. j. 24 bm. w niedzielę.

BUDŻETOWE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się dziś (środa) o godz. 6 wiecz. Przedłożony będzie budżet za rok... 1922. Wobec tego, że rok budżetowy dobiega końca, cały budżet i dyskusya nad nim jest bardzo starą musztardą po obiedzie.

ZMIANA SIEDZIBY STAROSTWA. Siedziba starostwa i Inspektoratu skarb. w Lubaczowie. Wobec przeniesienia z dniem 1. stycznia 1923 siedziby urzędowej starostwa dla powiatu cieszanowskiego z Cieszanowa do Lubaczowa, z równoczesną zmianą nazwy rzeczonego powiatu na powiat lubaczowski, zostaje także siedziba urzędowa Inspektoratu skarbowego dla wyżej wymienionego powiatu przeniesiona z tym samym terminem z Cieszanowa do Lubaczowa, gdzie Inspektorat ten od czasu wojny światowej po czas ostatni faktycznie przebywał.

JEDYNE WYJŚCIE. Zdaniem dyżurnego ruchu w stacyi kolej. Bóbrka - Chlebowice, asystenta Kolinka, było jedyne wyjście, gdy dowiedział się, że Narutowicz został prezydentem państwa, „aby się ktoś trafił, ktoryby go palnął w łeb". To wyjście się istotnie wkrótce znalazło, ale może też znalazłby się prokurator, któryby znalazł inne wyjście dla p. Kolinka. Ze swoich poglądów politycznych wywnętrzał się p. Kolinek przed personalem pociągowym z Chodorowa.

POCIĄGI BEZPOŚREDNIE LWÓW - DZIEDZICE. Krakowska dyrekcya kolejowa kolei państwowych ogłasza, że wprowadza z dniem 20 bm. bieg bezpośrednich wagonów tranzytowych I., II. i III. kl. ze Lwowa przez Kraków-Dziedzice do Katowic przy pociągu Nr. 204/712, oraz z powrotem przy pociągu Nr. 725/203 z Katowic przez Dziedzice - Kraków do Lwowa.

MŁODZIEŻ SOC. WOBEC MORDERSTWA PREZYDENTA RZPŁTEJ. Zarząd „Życia", Związku akad. niezależnej młodzieży socyalistycznej powziął następujące oświadczenie: Młodzież socyalistyczna, zgrupowana w „Życiu", przejęta do głębi oburzeniem z powodu skrytobójczego mordu, dokonanego na osobie prezydenta państwa śp. Narutowicza, stwierdza, że postępek ten był następstwem występnej agitacyi prawicowych kół naszego społeczeństwa, zarażających swojem zacietrzewieniem partyjnem także i pewną część młodzieży akad.

Młodzież socyalistyczna bronić będzie przy pomocy wszelkich dopuszczalnych środków demokracyi republiki i nie zaniedba pracy w kierunku zrealizowania naszych idei o Polsce socyalistycznej.

TANIE CHOINKI sprzedaje Komitet budowy II-go Domu Techników w gmachu politechniki, począwszy od dnia 20 bm. codziennie od 10 do 16-tej. Sposobność nabycia tańszych niż gdzieindziej choinek, a zarazem przyczynienie się do zasilenia funduszów Komitetu budowy zachęci zapewne wszystkich, rozumiejących ciężkie położenie młodzieży technickiej do poparcia tej imprezy. Niech w każdym domu zabłyśnie w wieczór wigilijny choinka zakupiona u lwowskiego technika.

KURSY WALUT. Na giełdach w Polsce wczoraj kurs obcych walut nieco się obniżył. Spowodowały to zapewne sprężyste zarządzenia obecnego rządu w Warszawie.

Na giełdzie oficyalnej we Lwowie wczoraj płacono: dolary od 17.000 do 17.200, dolary kanad. 17.000, marki niem. 2—2·25, lei rum. 95—100, liry 820, dynary 210, floreny holend. 7100, franki franc. 1.250, franki belg. 1.150, franki szwajc. 3.400, korony cz. 505, korony austr. 0·26, funty szterlingi 84.500 Mp.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj zawarto transakcye w cenie: za 100 kg. pszenicy, miejsce załadowania Tłumacz 59.000; żyto, Burakówka 36.500, Lwów 45.000; jęczmień, Lwów 39.500; owies, Lwów 43.000; fasola biała 61.000; groch Victoria, Lwów 71.000; kasza hreczana, Lwów 85.000; kasza jęczmienna, Trembowla 70.000 Mp. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

Z KRONIKI NIESZCZĘSLIWYCH WYPADKÓW. Adam Buchter, zarobnik, w realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 32 rozbierając zapał od szrapnela, spowodował eksplozyę, przyczem odniósł ciężkie rany.

Józef Białek upadł w ulicy Królowej Jadwigi i złamał nogę.

Annę Maciulińską, żonę introligatora, na placu Strzeleckim złośliwy koń ukąsił w rękę.

Wymienionym udzielono pomocy w Pogotowiu rat., zaś Białka odesłano do szpitala.

POŻAR W SKŁADZIE DRZEWA. W realności przy ul. Tealyńskiej l. 8, w składzie drzewa, wczoraj wieczorem od piecyka zajęła się budka i drzewo opalowe. Olbrzymi słup dymu zaalarmował straż pożarną, która, przybywszy na miejsce, ogień zlokalizowała i ugasiła.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z mieszkania st. radcy Horowitza, przy ul. Szaszkiewicza l. 4., skradziono ze strychu bieliznę, wartości 1 mil. 270.000 mk.

Posterunkowemu M. Samborskiemu, w realności pod l. 1, przy tej samej ulicy z ganku skradziono koc, 2 firanki i inne rzeczy, wartości 70.000 mk.

Na szkodę Henryka Appla, z mieszkania przy ul. Legionów l. 3, skradziono garderobę, wartości 4 milionów marek.

Piotrowi Petrynie, woźnemu woj. w sklepie „Nuzy" przy ul. Podwale, skradziono portfel z 30.000 mk. i asygnatą na zapłacone drzewo.

ZGUBY. Milena Rudnicka-Myciakowa, nauczycielka gimn., jadąc wozem tramwajowym Ł. J. zgubiła 170.000 mk. i zeszyt szkolny.

Natalia Jawec, przechodząc ulicą Akademicką zgubiła srebrną torebkę z zawartością, wartości 300.000 mk.

Józef Rudziewicz, woźnica z Mikłaszowa, jadąc ulicą Grodecką zgubił „łoszaka", wartości 100.000 mk.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Annę Snaką aresztowano za kradzież garderoby, wartości 500.000 mk., na szkodę S. Landesberg.

Karola Brennera, aresztowano za kradzieże kieszonkowe w urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej.

Izaaka Agirona aresztowano za usiłowaną kradzież bucików w sklepie Meschla i Körnera, przy ul. Ruskiej l. 18.

—•••—

— OTWARCIE NOWEGO WYTWORNEGO KINOTEATRU nastąpi niebawem. Kinoteatr ten mieścić się będzie w najpiękniejszej ze sal lwowskich, a mianowicie w Domu Izby Rękodzielniczej. Salę specyalnie na ten cel zrekonstruowano i kinoteatralnie urządzono na 550 miejsc. Sala posiada centralne ogrzewanie, znaczną wysokość, balkon. Kinoteatr ten będzie nazywał się „Sztuka" i wyświetlać zamierza jedynie pierwsze ekrany.

—•••—

Prywatne więzienia.

Onegdaj na ulicy Muranowskiej w Warszawie ujęto Ajzyka Lipkiermana w chwili, gdy bił Cipę Lew. W policyi stwierdzono, że Cipa jest uchodźczynią z Rosyi i nie ma prawa pobytu w Polsce. Następnie ustalono, iż szajki agentów nielegalną drogą przeprowadzają osoby z bolszewii do Polski. Osoby te zamykają następnie w prywatnych więzieniach i pod groźbą wydania ich w ręce władz polskich wymuszają od nich wysoki okup. Od Cipy Lew zażądano 300 dolarów okupu. Lew otrzymała z Ameryki dolary i pod „eskortą" Lipkiermana przyjechała do Warszawy po odbiór pieniędzy. Gdy podjęła pieniądze, wówczas nie chciała dać żądanej kwoty Lipkiermanowi. Wobec tego ten z zemsty począł ją bić i w tym czasie wpadł w ręce policyi. Powiadomiona policya w Równem o istnieniu prywatnego więzienia, aresztowała drugiego właściciela tego nielegalnego przedsiębiorstwa i zaopiekowała się więzionymi uchodźcami. Przedsiębiorstwo to istniało od dawna i wiele już ofiar w ten sposób ograbiono.

Poranki w Kinie.

Poranki w kinoteatrze „Marysieńka" plac Smolki l. 5. urządza „Uniwersytet Ludowy" w poniedziałek i wtorek t. j. 25. i 26. grudnia 1922 r. o godzinie 12-tej w południe. W poniedziałek wyświetlony będzie film p. t.:

„INGA TOLHEIN"

wspaniały dramat w 5 aktach w głównej roli MIA MAY, oraz filmy naukowe: 1) „Uprawa cukru w Islandyi", 2) „Festyny indyjskie".

„PRECZ Z ORĘŻEM!"

wspaniały dramat w 5 aktach, przedstawiający okropności wojny i jej skutki. Jako uzupełnienie najnowszy tygodnik sportowy.

We wtorek 26. bm. w sali kinoteatru „Apollo" (Towarzystwo muzyczne przy ul. Chorążczyzny), wyświetlony będzie prześliczny film p. t.:

„BEZ WINY — WINNI".

Podczas przedstawień koncert pierwszorzędnej orkiestry. Bilety w cenie po 500 Mkp. bez względu na miejsce można już nabyć w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy l. 2. a w dniu przedstawienia przy kasie.

—•••—

Do Pana Ministra Sprawiedliwości!

(List otwarty z powodu konfiskaty)

W ostatnich trzech dniach trzykrotnie „Dziennik Ludowy" był skonfiskowany. Do postępowania prokuratora prasowego we Lwowie zdołaliśmy się już do tego stopnia przyzwyczaić, że przestaliśmy reagować na jego pociągnięcia czerwonym ołówkiem. To jednak co się stało wczoraj, najbardziej cierpliwemu nie pozwala milczeć.

We wczorajszym numerze „Dziennika" zostały skonfiskowane cztery artykuły, z których jeden (odezwa C. K. W. P. P. S.) pojawił się bez przeszkód w „Robotniku" warszawskim (numer niedzielny) i w „Naprzodzie" krakowskim (numer wczorajszy). Drugi artykuł był przedrukiem z „Naprzodu", co było wyraźnie w tekście zaznaczone.

Z charakteru skreślań niezbicie wynika, że w Polsce nie prezydent państwa, nie władze, ale reakcya i chjena nie mogą być krytykowane. Pod wpływem agitacyi endeckiej morduje prezydenta państwa zwolennik narodowej demokracyi, ale tego zdaniem prokuratoryi lwowskiej nie wolno napisać i odpowiednio do zbrodniczości tej roboty ją napiętnować.

Ze skreślań, które w osobnym piśmie p. Ministrowi przedkładamy, wynika niezbicie, że prokurator lwowski uważa się za powołanego do osłony osób i kierunków politycznych, które zbryzgała krew skrytobójczo zamordowanego pierwszego prezydenta państwa. Tak pojętą rolę prokuratora uważamy za coś tak potwornego, że widzimy się zmuszeni zwrócić publicznie do Pana o wyjaśnienie i ewentualne zarządzenie, aby poczucie prawa nie zostało zachwiane przez te organa państwowe, których obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzeganiem prawa.

REDAKCYA.

Skonfiskowany został Nr. 286 dziennika „Dziennik Ludowy" z dnia 20 bm. za artykuł wstępny, w którym skreślono miejsca między słowami „zbiegły się z sobą" a „Nie wiemy, kto będzie"; między „nie szukać kontaktu" a „Na łamach „Kuryera warszawskiego", oraz ustęp końcowy od słów „Prawica wykopała przepaść" do końca artykułu.

Na stronie 3-ciej w artykule pod tytułem „Polska partya socyalistyczna" skreślono pierwsze zdanie do kropki, dalej miejsce między słowami „Rzeczypospolitej Narutowicza" a „Ale w wolnej Rzeczypospolitej"; między „pojednawczością, szlachetnością" a „W ślad za tem idzie"; między „przeciw państwu" a „W dniu 11 i 16 grudnia"; między „który by był rządem" a „Taki rząd — o ile powstanie"; między „zdradzieckiej anarchii" a „Towarzysze. Bądźcie czujni", oraz zdanie między słowami „dla Rzeczypospolitej" a „Ślubujemy bezwzględną obronę".

Na stronie 4-tej w rubryce „Nowiny z dnia" skreślono pierwszy ustęp w całości wraz z tytułem.

Na stronie 6-tej w artykule pod tytułem „Winowajcy zbrodni" skreślono miejsca między słowami „za dokonane morderstwo" a „W świeżej pamięci mamy", oraz końcowy ustęp od słów „wykonawcę programu" do końca artykułu.

Szalejąca drożyzna i bezczynność władz.

Rząd centralny od szeregu miesięcy nie interesuje się sprawą wzrastającej z dnia na dzień drożyzny. Władze wojewódzkie i policya również nic nie czynią w kierunku powstrzymania apetytu paskarzy, magistrat zaś potwierdza cenniki, które układają sami paskarze — słowem, nastał we Lwowie raj dla paskarzy.

Nic więc dziwnego, że w bieżącym miesiącu ceny niektórych artykułów spożywczych podrożały ponad 100 procent. Szczególnie rzeźnicy gwałtownie podwyższyli ceny mięsa i wędlin. Z początkiem b. miesiąca 1 kg. mięsa wołowego kosztował 800 mk., wieprzowego 1200, sadła 3200 i t. d. Obecnie zaś magistrat zatwierdził rzeźnikom i masarzom następujące ceny: za 1 kg. mięsa wołowego mogą pobierać 1800 mk., drugiej jakości 1400, koszernego 2200, cielęcego 1400—1500, baraniny 1000, wieprzowego 2500, słoniny 5000, sadła 6000, smalcu 8000 mk. Za 1 kg. szynki krajanej 5000, polędwicy i karczku 5000, za kiełbasę krajaną i zające 4000, za kiełbasę siekaną do gotowania 3200, za pieczoną i agramską 4000, pasztetową 3400, za wędzonkę surową 3800, gotowaną 4500, salceson 2600, salami 3400 mk.

Gdy ceny te porównamy z cenami przed niedawnym czasem, to widzimy, że nie jest to wzrost, lecz wprost gwałtowny skok drożyzny, niczem nie umotywowany.

Inne artykuły spożywcze również wyśrubowano w podobny sposób przez paskarzy. Cukier podrożał z 1400 na 1900 mk., chleb na 620, mąka na 1300, herbata z 10.000 na 15.000 i t. d.

We wszystkich państwach zachodniej Europy rządy wglądają w działalność paskarzy i wpływają na obniżkę cen. Również w Warszawie i w Krakowie hamuje się apetyty paskarzy-rabusiów. We Lwowie władze zupełnie nie interesują się wzrostem drożyzny. Nic więc dziwnego, że u nas ceny są najwyższe w całej Polsce, a paskarstwo grasuje zupełnie bezkarnie. Podobny stan dalej już istnieć nie może. Władze centralne winny zwrócić uwagę na lwowskie stosunki i zniewolić władze lokalne do wzięcia w obronę ludności miasta przed rabunkiem paskarzy.

Z kroniki kryminalnej.

ZUCHWAŁY RABUNEK BANDYTÓW.

W nocy na 16 bm. czterech opryszków, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i nóż w Otyniowicach pow. bobreckiego napadło na dom dzierżawcy młyna Simona Weilera. Bandyci zrabowali tu 400.000 mk. w gotówce i 20 dolarów, oraz kosztowności i rzeczy wartości około 5 milionów mk. Służącej Weilera, F. Auerbach zrabowano 50 kor. srebrnych i rzeczy wartości pół miliona mk.

Stąd udali się rabusie do mieszkania Eisiga Weilera, gdzie zrabowali rzeczy wartości około 4 milionów mk. Następnie opryszki zabrali sanie z parą koni, stojące koło młyna, łup złożyli na sanie i zbiegli.

Jeden z rabusiów przedstawił się jako Hrynko Ros, głośny w tych stronach opryszek.

SAMOSĄD BANDYCKI.

Między Sokołowem a Węgrowem w nocy kilku uzbrojonych opryszków napadło na omnibus pasażerski. Wówczas bandyci zrabowali podróżnym gotówkę w sumie 1,600.000 mk. 2 rewolwery i jednej z pasażerek paszport. Policya, poszukując za bandytami, o milę od Sokołowa znalazła w krzakach trupa Stanisława Piechoty, jednego ze ściganych rabusiów. Koledzy jego w czasie podziału łupu zamordowali go, a zwłoki ukryli w krzakach.

PODPALENIA.

Dnia 18 bm. w Laszkach Murowanych do mieszkania zarządcy dóbr Strojowskiego, K. Schweizera, przyszedł nieznany mężczyzna i prosił go o zapomogę. Gdy go oddalono, osobnik ów odszedł wśród pogróżek. Następnie udał się do Srok i tu podpalił na folwarku Strojowskiego stertę siana. Gumienny Dmytro Piasecki dopędził konno podpalacza, lecz ten wśród przekleństw przedstawił się gumiennemu jako ukraiński siczowy strilec I. p. Piasecki, sądząc, że indywiduum to jest uzbrojone, z bojaźni pozostawił go w spokoju i wrócił do domu. Wobec tego podpalacz zbiegł w niewiadomym kierunku.

W nocy na 16 bm. w Rzęśnie Polskiej podpalono stodołę Pawła Kisielewicza. Miejscowa ludność i straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła. Podpalacza na razie nie ujęto.

Różne.

WINO RUMUŃSKIE. W Bukareszcie rozpoczął się wszechrumuński zjazd właścicieli winnic i producentów wina. W obecnym roku eksport będzie się odbywał, prawdopodobnie tylko do Polski, z którą zawarto odpowiednią umowę.

NADESŁANE.

Z ruchu robotniczego.

§ Z RUCHU CENNIKOWEGO. Dnia 16. grudnia b. r. odbyła się konferencya Komisyi cennikowej dla przem. drzewnego na Podkarpaciu zwołana przez Radę Związków zawodowych w Stryju.

W konferencyi brali udział delegaci przemysłowców, robotników, przedstawiciel Rady zw. zawodowych i przedstawiciel Okręgowej Kom. zw. zaw. ze Lwowa.

Po skonstatowaniu wzrostu drożyzny i przeprowadzeniu dyskusyi przyznano nast. podwyżkę płac dla robotników pracujących we wszystkich tartakach na Podkarpaciu począwszy od powiatu turczańskiego na wschód.

1) Na mocy obopólnego porozumienia delegatów, przemysłowców i robotników reprezentujących wszystkie przedsiębiorstwa tartaczne ustalono na miesiąc grudzień 1922, 18 proc. (osiemnaście procent) podwyżki do płac pełnych, obowiązujących w miesiącu listopadzie. Podwyżka ta obowiązuje od 1. grudnia.

2) Poruszana sprawa przez delegatów robotników, uregulowania kwestyi mieszkaniowej, światła, opału, oraz uregulowania kwestyi ryczałtowego odszkodowania za aprowizacyę w tartakach stryjskich, poleca się załatwienie tych spraw bezpośrednio przez odnośne dyrekcye w Stryju. W tym kierunku zwróci się Zarząd Zw. Rob. Przem. Drzewnego w Stryju z odpowiedniem pismem.

We wszystkich tartakach, gdzie robotnicy nie otrzymują mieszkania w naturze, zostanie sprawa ryczałtu mieszkaniowego uregulowana na miejscu przez odnośne dyrekcye. Dotyczy to tartaków w Stryju, Drohobyczu, Borysławiu, Bolechowie i Turce.

Regulacyą tą nie będą objęci ci robotnicy, którzy posiadają własne mieszkania.

3) Przemysłowcy zgadzają się na pokrycie kosztów delegatów robotników biorących udział w konferencyi, jako uprawnionych w liczbie dziewięciu.

Poruszoną sprawę stróżów pozostawia się do załatwienia na przyszłą konferencyę.

Na wniosek WP. dyr. Hamera, wybrano zastępcę przewodniczącego Kom. Cennik. WP. dr. Kohna.

Następna konferencya odbędzie się po porozumieniu się tow. Gocka z przewodniczącym Kom. Cennik.

Na tem zakończono obrady i podpisano protokół.

Wobec zamachu reakcyi.

Krosno, 15 grudnia.

Zajścia warszawskie, pobicie posłów i senatorów, a w szczególności tow. Limanowskiego, jednego z najszlachetniejszych z szlachetnych, tow. Daszyńskiego, wodza Proletaryatu Polskiego, sędziwego tow. Senatora Misiołka weterana socyalizmu polskiego, pobitych przez zbirów endeckich, Robotnicy Zagłębia zostali zelektryzowani, oburzenie robotników nie miało granic, delegaci poszczególnych grup przychodzili do siedziby Pow. Komit. P. P. S. po wskazówki, z trudem się tylko dało wytłómaczyć towarzyszom, by zachowali zimną krew. Komitet Powiatowy P. P. S. odbył posiedzenie, na którem uchwalono na razie przybrać stanowisko wyczekujące, uchwalono wysłać do starostwa rezolucję.

Delegaci Pow. Kom. P. P. S. tow. Wojtowicz Jan, Potok, Bocheński Antoni, Klatka Antoni, Toroszowka, Ostrowski Władysław, Franciszek Habrat, Pikul Franciszek, Wrocanka.

Tow. Wojtowicz przedstawił Staroście stanowisko robotników Zagłębia, protestując w stanowczych słowach przeciwko podobnym gwałtom zorganizowanym przez bandę endecką, przestrzegając, że w razie powtórnych zajść, robotnicy wyciągną daleko idące konsekwencye, gdyż nie pozwolą, by Konstytucyę bezkarnie deptano, by przedstawiciele Proletarjatu byli mordowani przez zbirów endeckich.

Pan starosta Rappe podzielił zdanie naszych towarzyszy, stojąc na stanowisku, że poszanowanie Konstytucyi i prawa, są kardynalnem prawem praworządności, po tem przestawieniu stanu rzeczy wręczono panu Staroście następującą rezolucyę:

Robotnicy zorganizowani Zagłębia Krośnieńskiego na wiadomość doszła z Warszawy, że żywioły reakcyjne z pod znaku endecyi rzuciły się na podstawowe prawa Narodu t. j. Konstytucyę, lżąc i bijąc Wybrańców Narodu, poniżając w oczach zagranicy, wybranego legalnie z woli Narodu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Robotnicy Zagłębia Krośnieńskiego oświadczają, że stoją wiernie: 1) w obronie demokracyi, 2) w obronie Konstytucyi, 8) w obronie Rzeczypospolitej.

Robotnicy Krośnieńscy żądają stanowczo, by wszystkich uczestników czynnych i moralnych sprawców zamachu na Konstytucyę bezwzględnie ukarać, w szczególności żądamy usunięcia wszystkich akademików biorących czynny udział w tychże ekscesach z Uniwersytetu, oraz pozbawienia ich wszelkich praw obywatelskich.

W razie powtórnego zdarzenia się podobnych wybryków, robotnicy Zagłębia Krośnieńskiego oświadczają, że podobnym wypadkom przypatrywać się bezczynnie nie będą, a skutki wynikłe spadną wyłącznie na odpowiedzialność tych czynników, którzy pod maską polskości niszczą podstawowe prawa Narodu Polskiego.

UCHWAŁA
ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH ZAGŁĘBIA KROŚNIEŃSKIEGO.

Z powodu zamachów reakcyi na rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Konstytucyę, robotnicy naftowi Zagłębia Krośnieńskiego solidaryzują się z ogółem uświadomionych robotników wszystkich dzielnic Polski, potępiając najkategoryczniej wszelkie wybryki bandy faszystów, zbirów chjeńskich, a jednocześnie wyrażamy Szan. Tow. Senatorom Limanowskiemu i Misiołkowi, oraz posłom tow. Daszyńskiemu i Piotrowskiemu wyrazy szacunku i poważania, oraz głębokiego współczucia.

Jednocześnie wobec zajętego przez tow. posłów Moraczewskiego i Diamanda, mężnego stanowiska wobec moralnych sprawców napadu, wyrażamy tow. posłom wyrazy czci i poważania.

Krosno, dnia 15. grudnia 1922.

Robotnicy naftowi Zagł. Krośnieńsk.

—•••—

Manifestacya w Przemyślu.

Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Rzeczypospolitej wywołała silne wzburzenie wśród tut. ludności robotniczej. Samorzutnie, bez zapowiedzi i agitacyi, zebrali się w niedzielę 17 bm. przed południem robotnicy w poważnej ilości w Domu Robotniczym. Zaimprowizowano krótkie zgromadzenie, poczem tłum z czerwonym sztandarem na czele udał się demonstracyjnym pochodem na Rynek. Tu do zgromadzonych mas przemówili tow. Beluch i dr. Grossfeld, dając wyraz oburzeniu przeciw moralnym sprawcom mordu i zapewniając o niezłomnej woli klasy pracującej bronienia konstytucyi i demokracyi. Burzliwymi okrzykami zgromadzeni objawili swą zgodę z wywodami mówców, poczem wśród śpiewu Czerwonego Sztandaru zgromadzeni poczęli się rozchodzić.

Spóźniona policya konna zupełnie niepotrzebnie przeszkadzała swemi harcami w spokojnem rozejściu się ludności.

Niewiadomski w świetle opinii „Słowa Polskiego“.

Gdy wieści o zbrodni rozeszły się, trwoga ogarnęła moralnych sprawców. Na gwałt chcieli i usiłowali zepchnąć ją bądź jako akt zemsty indywidualnej, bądź też sprawcę poczęto przedstawiać jako szaleńca, jako indywiduum patologiczne. W miarę jednak uspokojenia się opinii podnoszą głowę i argumentując zapominają się tak dalece, że popadają w sprzeczność ze swoimi poprzednimi wywodami. I tak naprzykład: „Słowo polskie“ w N-rze 294 pisze: „Zginął pierwszy prezydent z obłąkanej ręki szaleńca“; dalej czytamy:

„Niewiadomski był znanym na bruku warszawskim maniakiem i człowiekiem niepoczytalnym“.

„Tylko niepoczytalny mógł dokonać tego obłąkanego czynu“.

„Niewiadomski jest szaleńcem“.

Dzisiaj już ten szaleniec przedwczorajszy jakoś na szaleńca nie wygląda. Prawdziwe jego oblicze wyłazi nawet na szpaltach „Słowa polskiego“. Bo oto pisze „Słowo polskie“ w numerze 295:

„Niewiadomski zachowuje w więzieniu zupełny spokój i zimną krew“.

—•••—

Odezwa Związku Strzeleckiego.

Obywatele!

Społeczeństwo polskie wstrząśnięte zostało do głębi ohydnym mordem, dokonanym na osobie wzorowego obywatela, ś. p. Gabryela Narutowicza, prawnie obranego przez Zgromadzenie Narodowe, pierwszego Prezydenta Państwa Polskiego, uosabiającego Majestat i godność Rzeczypospolitej.

Liczne szeregi strzeleckie zdają sobie dobrze sprawę z tego, że w zabitym przedstawicielu i kierowniku Państwa skrzywdzono i znieważono w pierwszym rzędzie Ojczyznę naszą, która bardziej niż kiedykolwiek wymaga teraz karnego zespolenia wszystkich sił na gruncie bezwzględnego poszanowania prawa do wytężonej pracy.

W chwilach ciężkich Związek Strzelecki stał zawsze na straży praw i godności Rzeczypospolitej.

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego oświadcza w imieniu ogółu członków, wobec wywołanych fanatyczną agitacyą zbrodniczych czynów, wstrząsających podstawami bytu państwowego, że Niepodległości Polski, krwią i wysiłkiem żołnierza polskiego zdobytej — zaprzepaścić nie pozwoli i jak dotąd tak i nadal stać **będzie do dyspozycyi konstytucyjnych władz państwowych.**

Ogół strzelców bronić będzie zawsze Konstytucyi i form republikańskich ustroju Państwa Polskiego przed zamachami zwolenników walki domowej.

Wziąwszy na siebie obowiązek bronienia istoty Państwa i Demokracyi — Zarząd Główny Związku Strzeleckiego wzywa ogół członków, aby potęgując wartość organizacyjną stał wytrwale na jedynym dla nas dzisiaj i zawsze stanowisku: Obrony Państwa przed zamachami na jego byt!

Na znak żałoby polecamy na przeciąg sześciu tygodni osłonić krepą odznaki i sztandary.

(—) **Niedzielski,** sekretarz. (—) **Dr. K. Dłusky,** prezes.

Szaleniec czy - - szaleńcy?...

Lwów, w grudniu.

(mh) Gdy społeczeństwo uświadamia sobie z całą grozą ohydę morderstwa pierwszego, demokratycznego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — prasa nar. dem. występuje w pełnej szacie obłudy.

Wyraża się ubolewanie nad tragedyą sobotniego południa i nad „atmosferą, która tę zbrodnię wylęgła“. Miesiące, lata całe, wylewano potoki jadu ze szpalt Rzeczypospolitej“ i „Słowa Polskiego“, **by stworzyć taką właśnie atmosferę!...**

Kto zwał poległego śmiercią rycerską na trudnym posterunku ś. p. Narutowicza „Zawadą“ (p. Stroński w artykule wstępnym), kto suggerował bezkrytycznym tłumom takie opinie o głowie państwa, jak to czyniły codziennie te pisma, **ten świadomie produkował miazmaty rozkładu,** ten codziennie wyzywał takich Niewiadomskich do nieobliczalnych w skutkach, zbrodniczych czynów terroru.

Dziś Niewiadomski jest szaleńcem.

Ależ czyn jego — **to ucieleśnienie życzeń** p. Strońskiego i jemu podobnych. „Hańbą“ — **„poniżeniem“ był wybór tego szlachetnego Obywatela na prezydenta Rzeczypospolitej** — pisali **sączyciele trucizny w żyły narodu — hańbą wybór demokratycznego przedstawiciela Polski, dokonany większością głosów Sejmu, a więc emanacyi woli narodu — zatem, znalazł się „szaleńczy“ umysł, który zapragnął, jak sam mówi, „krwią zmyć hańbę“, usunąć zawadę...**

Konsekwencyą jeno myśli „narodowych“ ze szpalt „Rzeczypospolitej“ był ten mord, jaki nie spotkał z ręki Polaka żadnego satrapy — **„czyn“, o jakim nie myśleli dzisiejsi „patryoci“, gdy po Warszawie chodził Hurko i Apuchtin...**

I zaiste — **jest metoda w tem szaleństwie, nie chcącem.** brać odpowiedzialności za wykonanie tego, ku czemu dążyło się za wszelką cenę.

Ta metoda dyktuje teraz politykom ósemki **tchórzliwe i obłudne umywanie rąk wobec opinii publicznej, wstrząśniętej bezprzykładnym ciosem w podwaliny państwa konstytucyjnego i potworną zbrodnią zgładzenia pierwszego prezydenta republiki polskiej.**

Dziś, widząc krew, po kubłach pomyj, znieważających najwyższych reprezentantów Rzeczypospolitej, szuka się ..kubła wody, by, jak ów upiór w „Weselu Wyspiańskiego“, „gębę myć“... „suknie prać“...

Różne.

ODZNACZENIE PISARZA POLSKIEGO W PRADZE CZESKIEJ. Jak donoszą pisma czeskie, w Pradze odznaczony został Krzyżem Waleczności znany powieściopisarz, autor cyklu powieści z Wielkiej Wojny i rewolucyi rosyjskiej Jerzy Bandrowski Odznaczenie to otrzymał pisarz polski za swą działalność na Syberyi, gdzie przez czas jakiś służył jako ochotnik w Legjonach czesko-słowackich.

POGŁÓWNY PODATEK WOJSKOWY NA WĘGRZECH. Wobec zniesienia przez traktat w Trianon obowiązku osobistej służby wojskowej w państwie węgierskiem do sejmu wniesiony został projekt ustawy o opodatkowaniu **wszystkich obywateli płci męskiej od 20—30 lat, którzy nie służą ochotniczo w wojsku.**

—•••—

Prasa o ostatnich wypadkach.

Prasa chjeńska w sposób wykrętny i przewrotny odżegnywa się od winy i odpowiedzialności, nawet od moralnej winy.

Białe jak śnieg niewiniątka!

Dzisiejsze „Słowo polskie" z okazyi środowego zgromadzenia narodowego pisze, że „robota ta" (wskazywanie inspiratorów zbrodni) nie płynie „z boleści politycznej i miłości Polski" lecz

„zmierza do zszantażowania i steroryzowania obozu narodowego. Przez głupie sugerowanie masom, iż obóz narodowy jest odpowiedzialny za mord sobotni, pragnie się przedewszystkiem wymusić na przedstawicielach tego obozu w Zgromadzeniu Narodowem, aby zamknęli oczy i zgodzili się na przemycenie jakiejś prowokacyjnej kandydatury partyjnie-lewicowej na stanowisko Prezydenta Rzpltej".

Jest to fałsz, którym „Słowo polskie" chce przysłonić dzisiejszą klęskę reakcyi, która nie odważy się na prowokacyę postawienia własnego kandydata na stanowisko Prezydenta. Za nieminioną swą klęskę chce „Słowo" wobec czytelników uczynić odpowiedzialną lewicę, niemniej jednak nawołuje „jakby czyniąc akt skruchy:

„Nienawiść partyjna, spotęgowana do zenitu straszną tragedyą sobotnią — musi ustąpić porozumieniu, rozumowi politycznemu i poczuciu obywatelskiemu, którego domaga się każdy Polak od tych, których wysłał do Sejmu i Senatu".

„Jutrzejsi elektowie polscy muszą być choćby tylko przez godzinę w czasie wyboru Prezydenta przedstawicielami interesu i dobra Narodu i Państwa a nie partyi pod których hasłem weszli do ciał ustawodawczych".

Jakaż niepowetowana szkoda, że prasa reakcyjna nie apelowała w taki sposób do swych elektów przed pierwszem zgromadzeniem. Nie byłoby może rozlewu krwi ani zbrodni. Nie byłoby tego, gdy by prawa strona mając matematyczną pewność, że większości na swego kandydata nie osiągnie, była oddała swe głosy na Narutowicza względnie Wojciechowskiego. Byłoby się stało to, o czem „Słowo" dopiero dzisiaj jakby z tęsknotą mówi, że

„elekt jutrzejszy nie może być człowiekiem i kandydatem partyi. Nie może posiadać zaufania jednych a budzić podejrzliwości i zastrzeżeń drugich. Nie może być nim ktoś, o kimby na drugi dzień po wyborze ta czy inna prasa pisać a ta czy inna część społeczeństwa mówić mogła z niechęcią i rozczarowaniem".

Jakiejż partyi człowiekiem był zamordowany prezydent?

I tu znowu występuje cała perfidya reakcyi. Narutowicz czy Wojciechowski nie był człowiekiem ich partyi, a oni właśnie chcieli wziąć rząd dusz nad narodem. To, nie co innego sprowadziło położenie straszne, bez odwrotu. Odwoływanie się na to, że Narutowicz był kandydatem także mniejszości narodowych jest bez znaczenia, jeżeli się zważy, że mógł być wybrańcem także prawicy.

Chcąc się wykręcić od odpowiedzialności „Rzeczpospolita" piórem p. Pannenkowej ostrzega przed stworzeniem „partyjnej wendetty", wobec której prawo i państwo stałoby się zupełnie bezsilne". W sam czas to czyni, kiedy zło najgorsze już się stało i kiedy przygotowania z tamtej strony były w pełnym toku.

Teraz taki nawrót do pozostawienia wszystkiego prawu, którego kaganiec zaiste byłby się mocno przydał niepohamowanej w gebie prasie reakcyjnej.

Jakąż przewrotność wykazuje p. Pannenkowa, która pisze, że

„Straszne szkodliwa i groźna jest akcya prasy demagogicznej, od czterech lat już systematycznie judzącej, a od tygodnia z niesłychaną wprost furyą atakującej, znieważającej, oskarżającej i oczerniającej przeciwników partyjnych".

Właśnie o to idzie!

Poseł Anusz przypomina w „Kurjerze porannym", że rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 17 września 1920 r. w przedmiocie kar za obrazę czci Naczelnika Państwa zostało uchylone dnia 17 grudnia 1920 r.

„W ten sposób — czytamy — została stworzona nie tylko najkompletniejsza bezkarność, lecz wprost była dana zachęta do poniewierania osoby najwyższego dostojnika państwowego.

W ciągu tych dwóch lat prasa endecka i endekująca przez oszczerstwa, kłamstwa i obelgi, miotane w stronę Piłsudskiego i Narutowicza, systematycznie dezoryentowała opinię i uczucia społeczeństwa. Ta nikczemna robota dała swój krwawy plon: stoimy dzisiaj przed mogiłą pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, obranego na mocy ustawy konstytucyjnej

Dlatego też — powiada p. Anusz — pierwszym krokiem do uzdrowienia tej atmosfery, pierwszym krokiem na drodze do poprawy naszych zatrważających stosunków, musi być ubezwładnienie tych łotrzyków pióra, którzy swoją podłą, pozbawioną wszelkiej odpowiedzialności działalnością dziennikarską, nastawiają pu ginał skrytobójstwa i zdrady między dziećmi wspólnej Matki, i mnożą pośród nas Kainów. Im prędzej się to stanie, tem lepiej dla państwa".

Uregulowanie płac w przemyśle naftowym.

Protokół z posiedzenia komisyi dla regulacji płac robotników Przew. Naftowego, urzędującej na podstawie art. 10 umowy zbiorowej z dnia 19. listopada 1922 r. we Lwowie dnia 17. grudnia 1922 r.

Skonstantowano wzrost drożyzny artykułów żywnościowych o 22.242 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 28.811 proc. wobec tego, że 75 proc. poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów wegle artykułów odzieżowych, ogólna zaś zwyżka za grudzień wynosi 23.884 proc.

Zatem pobory robotników naftowych wynoszą od 1-go do 31-go grudnia br.

Borysław	Krosno	Bitków
I kt. 7.2 8	7.051	7.051
II kt. 5.689	5.456	5.456
III kt. 3.917	3.677	3.276
IV kt. 2.192	2.044	2.044

Stróże i furmani za 12 godz. pracy, płace szychtowe II kt.

Ryczałty miesięczne.

I kt. 31.840	III kt. 18.195
II kt. 19.103	IV kt. 6.821

Stróże i furmani za 12 godz. pracy, ryczałt III kt.

Rafinerye.

Dodatek do III kt. palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras, kotłów wynosi 743 Mp. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV kt. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach 496 Mp. na dniówkę.

Relutum węglowe.

Wysokość relutum węglowego dla wszystkich trzech Zagłębi na grudzień ustalono na 9.500 Mp. za 100 kg.

Z Izby pracodawców: Za Związ. Robotników:

Dr. Keert J. Suwała Dr. Nuzikowski
M. Węglowski Dr. Sandecki A. Czuma.

O dolę funkcyonaryuszów państwowych robotników tytoniowych, salinarnych, emerytów i wdów.

Wniosek nagły posłów **Smulikowskiego, Kurylowicza, Bobrowskiego** i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie przedłożenia przez rząd projektu ustawy uposażeniowej dla funkcyonaryuszów państwowych, emerytów, wdów, tudzież pracowników przedsiębiorstw państwowych.

„Sejm ustawodawczy, uchwałą dnia 26. września 1922 r. wezwał rząd, ażeby w terminie 4 tygodni po zebraniu się nowego sejmu przedłożył projekt ustawy uposażeniowej". Rząd zaakceptował wówczas to żądanie i zapowiedział, że doń się zastosuje; należy przypomnieć, że uchwała ta zapadła jednomyślnie, wówczas, gdy okazało się rzeczą niemożliwą w ostatnim dniu posiedzenia sejmowego przeprowadzić debatę i uchwalić nową ustawę o uposażeniu. Związek Polskich Posłów Socyalistycznych zgłosił cały szereg wezwań i rezolucyi dotyczących uposażenia funkcyonaryuszów, emerytów, wdów, jako też pracowników przedsiębiorstw państwowych (robotników salinarnych, tytoniowych i t. d.) Większość tych wniosków uchwalił sejm, jednakowoż rząd uchwał tych nie respektuje wcale, narażając interesowanych na nieopisaną nędzę. Podkreślić należy, iż sejm w dniu 26. września 1922 r. wezwał rząd, ażeby podwyższał pobory funkcyonaryuszów z zachowaniem na razie obecnego systemu uposażenia. Rzecz jasna, że rozumiał to sejm niewątpliwie w znaczeniu ustawowem.

Tymczasem rząd, nadal uprawia system, wprowadzony przez min. Michalskiego i wbrew prawu podwyższa jedynie dodatki, zamiast ustawowego mnożnika; natem szczególnie cierpią emeryci, wdowy, otrzymując nierównomiernie dodatki, których wysokość nie pozwala nawet na najmarniejszą wegetacyę.

Rząd również nie zastosował się do wezwań sejmu, by zakres ustawy emerytalnej rozszerzył na robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, jako to robotników tytoniowych, salinarzy i t. p.

Wskutek tego, pracownicy ci, przynoszący skarbowi państwa olbrzymie dochody, skazani są na starość na nędzę i na żebraczy. Los wysłużonych pracowników tytoniowych i salinarnych wobec minimalnego ich zaopatrzenia „z łaski" jest wprost okropny.

Wobec tego podpisani wnoszą: Sejm wzywa rząd, ażeby spełnił wolę sejmu ustawodawczego i w obowiązującym terminie przełożył:

a) projekt ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszów, tudzież emerytów, wdów i sierot;

b) ażeby w projekcie ustawy emerytalnej względnie w osobnym projekcie objął zaopatrzenie emerytalne robotników, pracujących w przedsiębiorstwach państwowych, jako to, robotników tytoniowych, salinarzy i t. p.

Warszawa, dnia 14. grudnia 1922.

Sprawy partyjne.

* W RAWIE RUSKIEJ odbędzie się we czwartek o godz. 5-tej popoł. w lokalu Z. Z. K. zgromadzenie partyjne z referatem tow. Skalaka ze Lwowa.

Tow. Nowakowskiego z Bełzca prosi się o jawienie się na tem zebraniu.

Sekretaryat P. P. S.

Z życia partyjnego.

* POSIEDZENIE NOWOOBRANEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO PPS. odbędzie się w środę, 20. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8. I. p.

Niżej wymienionych towarzyszy uprasza się o konieczne przybycie: Andreasik, Bednarski, Cieślewicz, Chrystowski, dr. Dręgiewicz, Górnik K., Dr. Herschtal, Hell, Horodyński, Lang, Langowa, Nowakowski, Sadowicz, Szczupaczyński, Żelaszkiewicz, dr. Buber, Hütter, Konarski, Telmany i Władyka.

SEKRETARYAT PPS.

Kino APOLLO Od środy 20 grudnia br. Nowość! 1713 Nowość! **Grzech niepopełniony** Dramat salonowo senzacyjny w 6 aktach. W gł. roli **Ressel Orla, Marja Kierska i Erich Kaiser Titz.**

Przeniesienie zwłok -:- **Gabryela Narutowicza** z Belwederu do zamku królewskiego w Warszawie
Śp. I. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
wyświetla od **dziś** teatr świetlny **Apollo**

OGŁOSZENIA.

TOKARNIE, Wiertaki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry, Lokomobile, Motory. Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje. Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 1553

W CHOROBACH SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
sekundarysz szpitala powszechnego 26
Ordynuje od 3—6 popołudniu **Żółkiewska 33.**

Dr. Klara Frisch-Sawicka
ord. w chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
6 **WAŁOWA 11 od 3—5.**

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista** 44
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

NAJLEPSZE OBUWIE
H. TENDLER
UL. KILIŃSKIEGO 1 1694
obok Kawiarni Wiedeńskiej.

NA ŚWIĘTA!
CUKRY, CZEKOLADY
i ozdoby na drzewka
najtaniej detalicznie i hurtownie
w Lwowskich domach cukrowych
J. B. RAUCH
WE LWOWIE.
Główny skład: ulica Legionów 33.
FILIE: ul. Akademicka 26, ul. Halicka 9, ul. Leona Sapiehy 17. 1689

OBUWIE różnego rodzaju u firmy **KRUMAN i FRUCHTER** Rynek 29 (w pasażu Andriolego).

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI **I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4** 1623

NA ŚWIĘTA!!
WINA
austryackie
węgierskie
francuskie
hiszpańskie
włoskie
greckie
i inne —
POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
Lwów, Kołłątaja 3.

NA ŚWIĘTA! 1715
Śliwki, prawdziwe bośniackie w kilowych pudełkach Mkp. 2.500.—
Wina, Wódki, Likiery po cenach konkurencyjnych poleca
HURTOWNIA
FR. MOSZKOWICZA Lwów, Kołłątaja 2.

KINOLUX Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.
Od środy 20 XII 1922 wyświetla
Odrębna całość! 1714 Odrębna całość!
Fox contra „Sinobrody"
Wielki romans kryminalny w 6 aktach z senzacyjnych i niebezpiecznych przygód.

Dla młynów, tartaków oraz wszelkiego rodzaju **PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH** poleca po cenach najtańszych kompletne urządzenia elektryczne, dynamo, motory elektryczne, telefony i żarówki firma
BERNARD PANZER, LWÓW, KOPERNIKA 17. 1693



1692

Na święta
nadszedł świeży transport
materyi na raglany i ubrania
które wykonuje na zamowienie po cenach przystępnych we własnej pracowni przez najlepszego przykrawacza znana firma 1610
S. WEISS
Lwów, Sykstuska 6.

Baczność! Miesiąc reklamowy
Nikt nie kupi obuwia, póki nie zobaczy **nasz towar i nasze ceny.** SKŁAD OBUWIA **Gródecka 1** (róg ulicy Krasickich).

UŻYWAJCIE pasty do obuwia ERDAL w puszkach ¼ kilowych do nabycia w hurtowni **Markusa Wildera Lwów, Szpitalna** (obok apteki). 154

WINA KRAJOWE
znakomite w smaku, niczem nie ustępujące winom zagranicznym, polecane przez powagi lekarskie rekonwalescentom i po operacji, a to:
Chateau d'or wino wytrawne
Vermouth
Wino deserowe
sprzedaje hurtownie Pierwsza Krajowa Wytwórnia win owocowych
„JABŁOWIN", Bogusławskiego l. 9
TELEFON NR. 6. 28

BANDAŻYSTA POLACZEK Sambor. Ilustrowane cenniki darmo.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacyi wystawione przez P. K. U. Drohobycz na nazwisko Władysława Rokickiego, które się unieważnia. 1704

Marki zagraniczne zbiory, zapasy kupuje stale **EUG. A SZCZERBAN** ul. Wronowska 10 1602

ZDOLNE PANNY do maszynowego szycia znajdą natychmiast zajęcie przy ul. Jachowicza 4. 50

PALMA
— Dużo zaoszczędzicie nosząc obcasy i zelówki kauczukowe — Palma —

Palma-Kauczuk (Sp. z ogr. odp.)
1442 Skład fabryczny: Lwów, Żółkiewska 37.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.